

Kaplica pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYŃ

Historia zabytku

Opracowanie: Jerzy Dreger



Wprowadzenie

30 marca 1945 roku zakończyły się dwumiesięczne walki o Kostrzyn. Miasto zostało zniszczone w około 90 %. Niektóre części – jak Stare Miasto, w jeszcze większym stopniu. Jako organizm miejski Küstrin właściwie przestał istnieć. Na jego gruzach miała powstać zupełnie nowa przestrzeń dla nowych obywateli. Stopień zniszczeń oraz całkowita wymiana ludności reorientowały kierunki zagospodarowania terenu. Odmienne warunki polityczne nie były też bez znaczenia. Nowa granica państwowa spowodowała naturalne przesunięcie punktu ciężkości funkcjonowania miejscowości ze Starówki na drugą stronę rzeki Warty.

Nowej polskiej ludności przypadło w udziale zamieszkać w obszarze właściwie nienadającym się do zamieszkania. Nie funkcjonowały wodociągi, elektrownia, oczyszczalnia etc. Większość ulic była zawalona gruzem. Co gorsza, zniszczone i następnie rozszabrowane zostały praktycznie wszystkie zakłady przemysłowe. W praktyce do Kostrzyna zjechali ludzie zmuszeni do zamieszkania w tym mieście – kolejarze, żołnierze, wopiści, pocztowcy, celnicy itd. Niektórzy z nich przywieźli również ze sobą swoje rodziny. W wielu przypadkach było olbrzymie rozczarowanie tym, co napotkano na miejscu.

Niemalże natychmiast rozpoczęto starania o stworzenie miejsca kultu religijnego dla nowo przybyłych. Nie było to jednak takie proste. Część obiektów sakralnych została prawie zrównana z ziemią. Inne były na tyle poważnie uszkodzone, że korzystanie z nich byłoby możliwe jedynie po szeroko zakrojonym remoncie. Na to oczywiście nikt środków nie miał. Trzeba było więc zadowolić się czymś niewielkim i łatwym do przystosowania. Na szczęście wojenny kataklizm ominął w zasadzie mały, skromny zbór staroluterański przy dawnej Warnicker Straße. To on właśnie stał się pierwszą powojenną świątynią Kostrzyna, a obecnie najstarszą w mieście. W poniższym opracowaniu postaram się przybliżyć jego losy.

Dotychczas historia świątyń kostrzyńskich była podejmowana przez kilku autorów. Za najważniejszych jednak wypada uznać dwóch. Pierwszy z nich, Andy Steinhauf, dokonał olbrzymiej pracy opracowując dzieje wspólnot religijnych Kostrzyna, głównie do roku 1945. Wyniki swoich badań zawarł w niemieckojęzycznej publikacji „*Küstrins vielfältige Religionsgeschichte*”, wydanej w 2014 roku we Frankfurcie nad Odrą¹. Inna platformą dostępu do tych informacji jest witryna *Küstrin - Die Stadt an Oder und Warthe*, będąca przebogatym źródłem wiedzy na temat dziejów miasta². Z polskiej perspektywy losy kostrzyńskich kościołów opracowała zamieszkała w Kostrzynie Alicja Kłaptocz w publikacji „*Kostrzyńskie kościoły*” wydanej w Muzeum Twierdzy Kostrzyn w 2013 roku³. Bardzo silną stroną tej publikacji są bezpośrednie relacje mieszkańców oraz wspomnienia autorki z pierwszych powojennych lat miasta.

Ze zrozumiałych względów wspomniane opracowania te będą jedną z podstaw do konstrukcji niniejszego materiału. Drugim podstawowym zasobem źródłowym są materiały pozostające z w zbiorach Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Przez kilkanaście już

¹ A. Steinhauf, *Küstrins vielfältige Religionsgeschichte*, ADWESO Verlag, Frankfurt Oder 2014.

² <https://www.cuestrin.de/> - dostęp z czerwca 2021

³ A.U.M. Kłaptocz, *Kostrzyńskie kościoły*, Muzeum Twierdzy Kostrzyn, Kostrzyn nad Odrą 2013.

lat działalności udało się pozyskać bogaty zasób archiwaliów. Niektóre z nich zostały zakupione na wtórnym rynku kolekcjonerskim. Większość jednak stanowią depozyty osób prywatnych. Bezcennym zbiorem są fotografie wykonane w czasie uroczystości powtórnej konsekracji świątyni w 1946 roku. Do ustalania wojennych losów właściwie jedynym dostępnym źródłem są zdjęcia lotnicze wykonane w lutym i w kwietniu 1945 roku. Te z kolei zostały zakupione do zbiorów MTK w zagranicznych archiwach.

Celem niniejszej publikacji jest z jednej strony przybliżenie losów kaplicy-kościółka z wykorzystaniem wspomnianych źródeł, z drugiej zaś scalenie ustaleń badaczy polskich i niemieckich.

Staroluteranie – geneza powstania

Po francuskiej okupacji i blokadzie z lat 1813/1814 Kostrzyn mocno podupadł. Krótkie i Długie przedmieście zostały zniszczone. Wojskowa administracja wykorzystała dogodny moment by uporządkować sytuację i wyczyścić przedpole fortyfikacji, przesuując nowo planowane dzielnice daleko na przedpole. W warunkach generalnej odbudowy państwa po wojennych zniszczeniach, król postanowił wykorzystać moment do przeprowadzenia gruntownej religijnej reformy.

Od przeszło kilkuset lat Królestwo Prus/Brandenburgia było państwem głównie protestanckim. Głównymi odłamami protestantyzmu były luteranizm oraz kalwinizm. W XVIII wieku pojawiły się oświeceniowe postulaty zjednoczenia wszystkich protestantów jednym zjednoczonym kościołem unijnym. Miało temu towarzyszyć odejście od skostniałych zasad dotychczas obowiązujących w organizacji zborów. Postulowano również położenie głównego akcentu na osobiste przeżywanie relacji z Bogiem. Szło to w duchu racjonalistycznych postulatów Oświecenia, gdzie reguły teologiczne odsuwano na dalszy plan. Plan został podchwycony przez otoczenie i samego króla Prus Fryderyka Wilhelma III. Dostrzegł on w tych prądach szansę na powstanie możliwości osobistego wpływania na Kościół Protestancki w Prusach. W przypadku powstania Kościoła państwowego monarcha stawał się jego głową. Miał tym samym wpływ na decyzje zarówno co do kwestii liturgicznych, jak i tych związanych z kwestiami majątkowymi. Również nominacje wyższych duchownych mogły znaleźć się w sferze zainteresowania władcy.

Mając na uwadze te oczywiste korzyści polityczne Fryderyk Wilhelm III podpisał 27 września 1817 roku dokument unii wyznaniowej. Akt wszedł w życie 31 października 1817 roku, dokładnie w 300-tą rocznicę wystąpienia Marcina Lutra w Wittenberdze. Do życia został powołany Pruski Kościół Unijny. W założeniu miał powstać jeden Kościół państwowy z nowocześnie skonstruowaną organizacją. Jednak te innowacje, oraz bezpośredni dostęp do decyzji głowy państwa nie spodobały się części konserwatywnie nastawionych wiernych i duchownych.

Na początku była to jedynie grupa nastawiona sceptycznie do powstałego tworu organizacyjnego i teologicznego. Stopniowo jednak sceptycyzm został zastąpiony przez wrogość i otwarty sprzeciw. Od roku 1830 grupa funkcjonowała jako organizacja separatystyczna, która w 1841 roku na synodzie we Wrocławiu powołała do życia Kościół Ewangelicko – Luterański w Prusach. Wyznawcy i twórcy tego Kościoła byli postrzegani jako wichrzyciele i buntownicy. Dlatego też poddano tzw. staroluteran

poważnym represjom. Próbowano zmusić ich do zmiany wyznania lub przynajmniej opuszczenia powstałego tworu. Ostatecznie jednak w 1845 roku związek wyznaniowy został oficjalnie zalegalizowany. Od tego momentu było możliwe normalne funkcjonowanie wspólnoty.

W Kostrzynie gmina staroluterańska powstała dosyć późno. Pierwotnie miasto podlegało pod zbór w Kiehnwerder (niedaleko Letschin). Gmina ta uzyskała prawną niezależność dopiero w roku 1848. Kostrzyn, jako miejsce głoszenia Słowa Bożego, jest wspominany od 1866 roku. Odrębny zbór dla Kostrzyna powstał organizacyjnie dopiero w 1911 roku. Od razu może się pojawić pytanie, jak duża to była grupa wiernych. Zachowane dokumenty precyzują to pomiędzy 1911 a 1940 rokiem. Są to wielkości od kilkudziesięciu (najmniej 92 osoby w 1939 roku) do prawie dwustu (w 1921 i 1922 roku)⁴. Jak więc widać, była to grupa niewielka, o skromnych potrzebach przestrzennych do organizacji liturgii. By jednak zapewnić stałe miejsce o przeznaczeniu sakralnym postanowiono wybudować skromny kościół. Dotychczas wierni musieli korzystać z różnych miejsc na co dzień pozbawionych sakralnego charakteru⁵.

Budowa kościoła staroluterańskiego

Niewiele niestety wiadomo o samej budowie i zbieraniu funduszy na inwestycję. Brak państwowego wsparcia wymusił zapewne całkowite oparcie się na zbiorce wśród wiernych lokalnej wspólnoty. Być może jakieś środki zostały przekazane przez główne władze wyznania funkcjonujące we Wrocławiu. Dość typowe dla budowli tego wyznania było umieszczanie świątyni w szeregu kamienic lub wręcz na dziedzińcu pomiędzy budynkami. Były to działki o wiele tańsze i dostępnejsze od eksponowanych przestrzeni na placach. W tym przypadku świątynia mogła powstać na prywatnie posiadanym gruncie przekazanym przez wiernego pod budowę. Podobnie wykonana/zlokalizowana była główna świątynia we Wrocławiu oraz budowle w Poznaniu, Lesznie czy Toruniu.

Działka przy Warnicker StraÙe 15 została ogłoszona „miejscem głoszenia Słowa Bożego” 12 stycznia 1905 roku. Można założyć, że rozpoczęto wtedy już budowę nowej świątyni. Jej poświęcenie odbyło się 26 listopada tego samego roku⁶. Kościół wzniesiono w stylu neogotyckim, wówczas powszechnie stosowanym. Świątyni nadano prosty, salowy układ. Do głównej bryły dostawiono na osi wejścia przedsionek. Po prawej stronie prezbiterium postawiono przybudówkę zwieńczoną stylizowanym krenelażem. Pełniła funkcję zaplecza gospodarczego oraz zakrystii. Jako materiału budowlanego użyto cegły. Lica wykończono czerwona klinkierową cegłą. W mur wkomponowano prosty dekoracyjny ornament w układzie pasowym, wykonany z cegły glazurowanej. Dekoracyjne elementy konstrukcyjne szczytu w ścianie wejściowej wykonano z piaskowca. Z tego samego materiału wykonano również krzyże oraz zwieńczenia niewielkich sterczyn. W ścianach umieszczono pięć dużych dwudzielnych ostrołukowych otworów okiennych z rozetami. Szóstą rozetę umieszczono nad

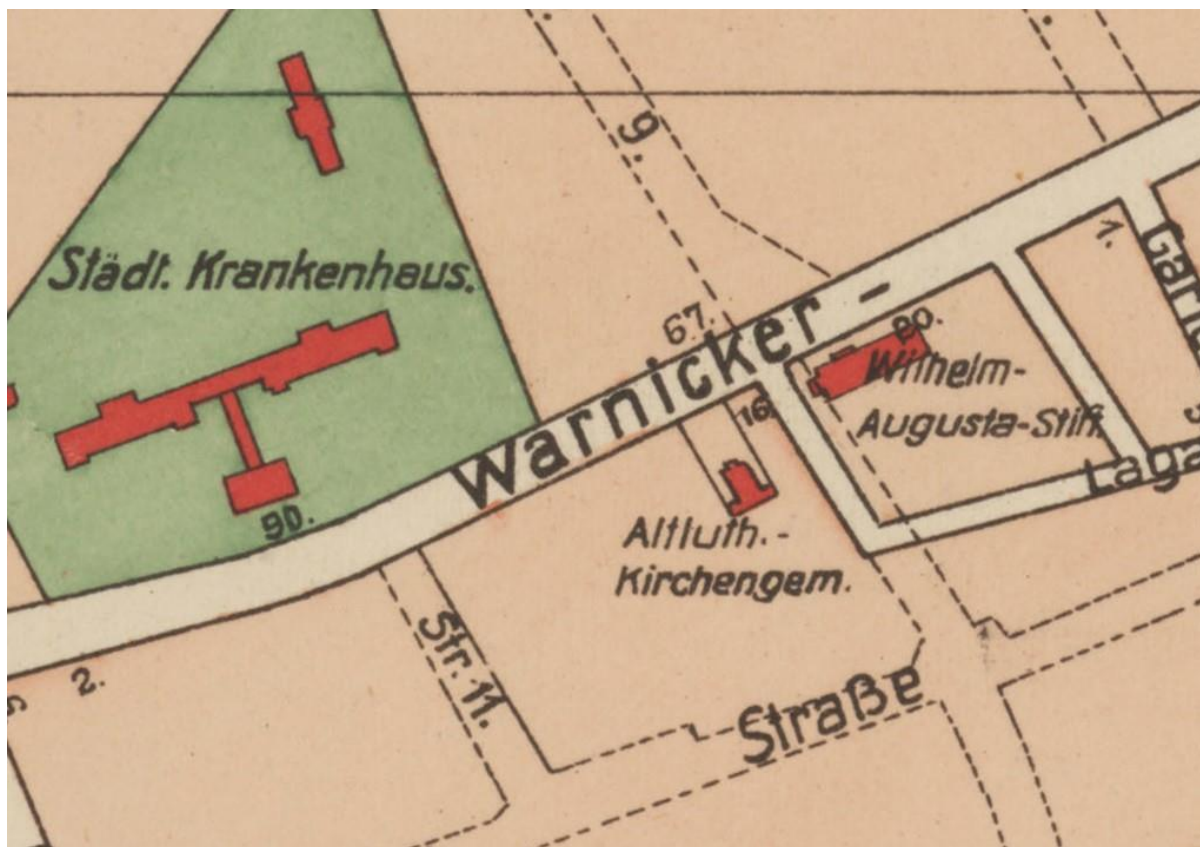
⁴ A. Steinhauß, op. cit. str.129; <https://www.cuestrin.de/> - Die atlutherische Gemeinde in Küstrin

⁵ A. Steinhauß, op. cit. str.130; <https://www.cuestrin.de/> - Die atlutherische Gemeinde in Küstrin

⁶ A. Steinhauß, op. cit. str.130; <https://www.cuestrin.de/> - Die atlutherische Gemeinde in Küstrin

przejściem do zakrystii. W oknach zostały zamontowane kolorowe witraże. Całość została nakryta dachem z pokryciem z dachówek. Pod drewnianą więźbą wykonano kolebkowe sklepienie zamykające salę kościoła od wewnątrz. Przed budynkiem powstał ogród ze ścieżkami spacerowymi.

Brak za to informacji odnośnie wewnętrznego wyposażenia świątyni. Biorąc pod uwagę zewnętrzną formę musiało być dosyć skromne. Z pierwotnego wystroju kościoła do dzisiaj zachował się odrestaurowany drewniany neogotycki chór, skraplacze pod niektórymi z okien oraz oryginalna posadzka w przedsionku. Z witraży, jedynym, który przetrwał wojenną zawieruchę, jest ten pierwotnie znajdujący się nad wejściem do zakrystii.



Fragment planu miasta z 1927 roku eksponowany na ekspozycji w Bastionie Filip. Kolorem czerwonym zaznaczono i opisano funkcjonującą wspólnotę staroluterańską.

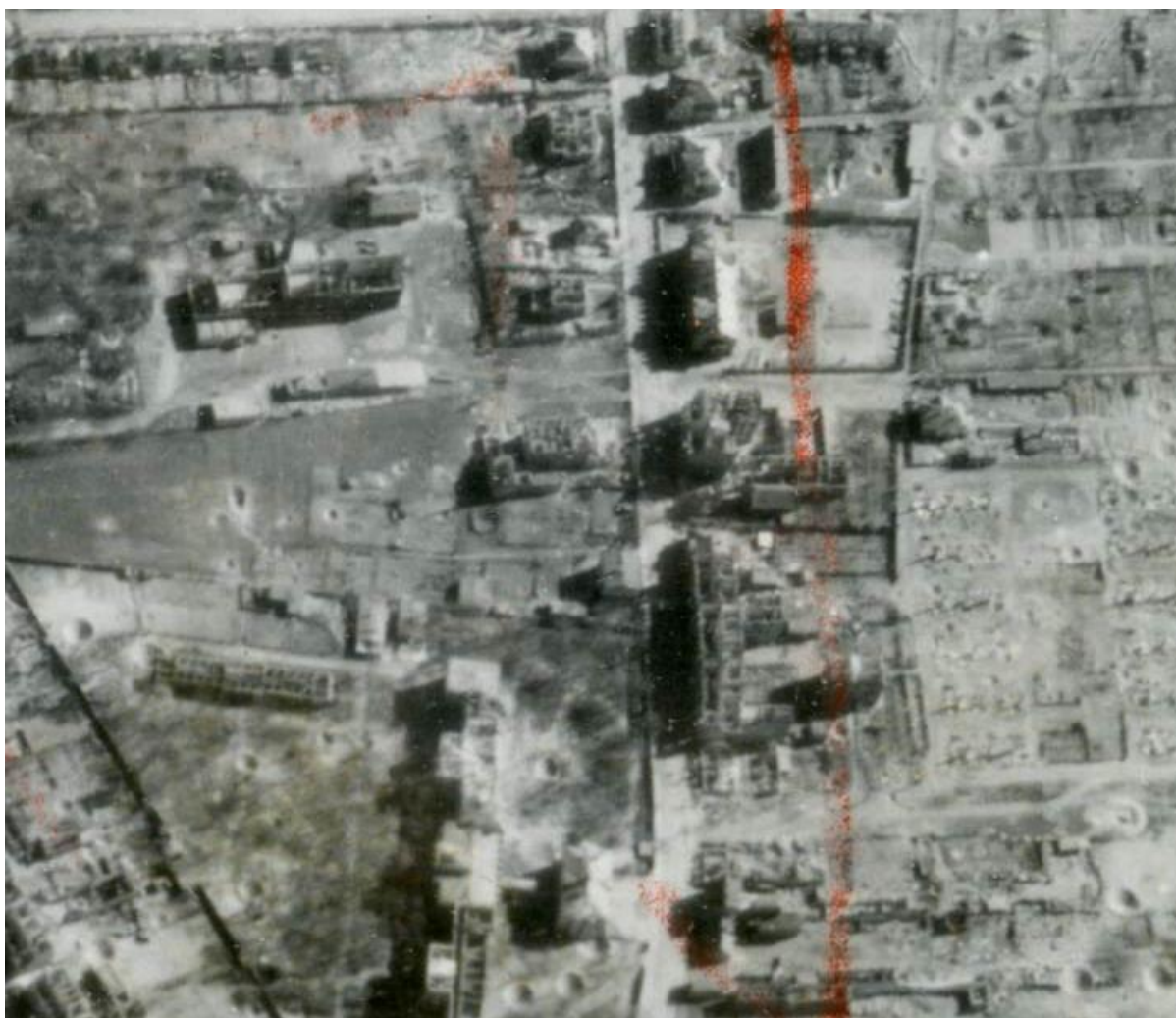


Pocztówka z kościołem staroluterańskim. Doskonale widoczna bryła świątyni, zakrystia oraz pierwotna aranżacja otoczenia⁷.

⁷ <https://www.cuestrin.de/> - Die altlutherische Gemeinde in Küstrin

1945 rok – wojenna zawierucha

Pod koniec stycznia 1945 roku do Kostrzyna dociera front wschodni. Miasto na dwa miesiące znajduje się na dosłownie pierwszej linii walk. Wojenna pożoga nie omija również małego kościółka. W tym rejonie za obronę miasta odpowiadał III batalion Kampfgruppe Krüger pod dowództwem hauptmanna (kapitana) Paula Töwe⁸. Zadaniem tej jednostki było utrzymanie linii obrony na wysokości styku między Nowym Miastem a Warnikami, na osi Drewitzer Straße (obecna ul. Wyszyńskiego). Nieopodal kościoła znajdował się inny ważny obiekt – Szpital Miejski (obecnie przychodnia). Na szczęście jednak dla budowli w bezpośrednim sąsiedztwie nie było żadnego bardziej eksponowanego i istotniejszego z wojskowego punktu widzenia celu.



Wycinek zdjęcia lotniczego z 7 IV 1945 roku. Dookoła świątyni można zaobserwować wypalone i częściowo zawalone ruiny zabudowy⁹.

⁸ T. Fudel, *Der Krieg an der Oder – ein Tagebuch*, Seelow 2011, str. 291.; G-U. Herrmann, *Twierdza Kostrzyn 1945 – oczekiwania a rzeczywistość*, Kostrzyn 2015.

⁹ Zdjęcie lotnicze Luftwaffe z 7 IV 1945 roku, zbiory Muzeum Twierdzy Kostrzyn.

Wojenne losy świątyni można prześledzić w oparciu o zdjęcia lotnicze wykonane w trakcie walk. Na ujęciu z 7 lutego 1945 roku nie widać jeszcze w okolicy większych uszkodzeń. Dopatrzyć się można jedynie kilku lejów po bombach/pociskach. Był to czas, gdy obie strony przygotowywały się dopiero do generalnej rozprawy, a miasto nie było jeszcze aż tak zniszczone. Następane dwa zdjęcia, na których znalazła się budowla, pochodzą już z okresu po walkach, z 7 kwietnia 1945. Widać na nich ruiny dookoła kościoła. Zniszczeniu uległy wszystkie budynki wzdłuż ulicy, poza późniejszym domem parafialnym. Następnym zachowanym budynkiem był budynek dobroczynnej fundacji Wilhelm-Augusta Stiftung, później zamieniony w hotelowiec, a następnie blok z mieszkaniami. Spalone i częściowo zburzone zostały również obiekty sąsiadujące bezpośrednio ze świątynią. To, że ogień nie przeszedł na dach kościoła, można w zasadzie uznać za cud. Starte na proch zostało również barakowisko znajdujące się za kościołem, dawny szpital polowy z I wojny światowej. Według relacji uszkodzenia wewnątrz budynku nie były zbyt dotkliwe. Z zewnątrz skończyło się na zadrapaniach muru, zbitych witrażach i dachówkach. Przede wszystkim dewastacji lub grabieży uległo całe wyposażenie świątyni. Prawdopodobnie uszkodzona została dość poważnie oryginalna podłoga. W takim stanie kościół znalazł się w nowej rzeczywistości, w rękach polskich pionierów Kostrzyna.

Powojenny remont

Niedługo po zakończeniu walk o Kostrzyn do miasta zaczęli przybywać pierwsi nowi mieszkańcy. Prawie bez wyjątku byli to ludzie skierowani do pracy – kolejarze, celnicy, żołnierze itd. Wraz z powiększaniem wspólnoty pojawiły się nowe potrzeby. Oczywiście tymi najpilniejszymi było zapewnienie jako takich możliwości egzystencji. Po uruchomieniu podstawowych elementów infrastruktury i wstępnym odgruzowaniu ulic zaczęto myśleć o zapewnieniu również możliwości realizacji potrzeb duchowych.

Sytuacja nie przedstawiała się pod tym względem najlepiej. W teorii istniało wciąż kilka kościołów. W praktyce żaden z nich nie nadawał się do użytku. Pod uwagę brano duży i przestronny Kościół Pokoju. Jednak jego uszkodzenia były zbyt poważne. Do jego uruchomienia potrzebny byłby kosztowny i szeroko zakrojony remont. Na to nikt nie miał czasu ani środków. Z oczywistych względów poza dywagacjami pozostawały trzy kościoły na Starym Mieście. Dwa z nich – pw. Najświętszej Maryi Panny oraz pw. Św. Mainulfa (przy wale) były całkowicie zrujnowane i częściowo zawalone. Ostatni z nich – pw. Chrystusa Króla, był nowoczesną świątynią. Działania wojenne pozbawiły go wieży i w większości dachu. Jednak jego adaptacja była możliwa. Problemem jednak był tak samo jak w przypadku Kościoła Pokoju brak funduszy. Co najwyżej mógł posłużyć za rezerwar materiałów budowlanych i wyposażenia liturgicznego, wciąż znajdującego się w budynku.

Zatem jedynym wyjściem z tej patowej sytuacji było wyremontowanie i uruchomienie budynku po Staroluteranach. Po pierwsze, jego remont był realny. Niewielkie zniszczenia i rozmiary budowli nie generowały dużych kosztów. Po drugie, utrzymanie znacznie większej świątyni w ówczesnych realiach byłoby naprawdę trudne. Miasto z 1946 roku liczyło jedynie 634 mieszkańców. Osobnym problemem byłoby również pozyskanie kaptanów do pracy przy większej budowlu. Realnie oceniając swoje możliwości mieszkańcy przystąpili do remontu „czerwonej kaplicy”.

Z inicjatywą wyszła najliczniejsza wówczas grupa zawodowa w mieście – kolejarze. Animatorem przedsięwzięcia był przewodniczący Związku Zawodowego kolejarzy w Kostrzynie Michał Kaczmarek. Właśnie kolejarze zrzeszeni w tym związku utworzyli Komitet Kościelny pracujący na rzecz odnowienia świątyni. Drugą ważną grupą pracującą dla tego celu byli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza pod dowództwem kapitana Piotra Kołodziejczuka. W pierwszych powojennych latach taka współpraca była jeszcze możliwa. W przedsięwzięcie zaangażowali się dość szybko inni mieszkańcy miasta. Prace remontowe rozpoczęto 14 kwietnia 1946 roku. Z osób zaangażowanych w prace warto tutaj wymienić inżyniera Stodolskiego dyrektora Okręgu z Dyrekcji Okręgowej Kolei Polskich w Poznaniu, inżynierów Klocka i Sorokę. Ważną podporą była również współpraca z komendantem Milicji Obywatelskiej Bornakowskim oraz naczelnikiem Nadzoru Wodnego Franciszkiem Rutkowskim. Bezpośrednio w prace budowlane zaangażowani byli na pewno kolejarze H. Appelbaum, Stanisław Portala, Jan Waligórski i Tomczak¹⁰.

Lista osób pracujących przy remoncie nie byłaby pełna bez osobistych relacji mieszkańców miasta. Dzięki temu możemy się dowiedzieć o tym, że istniejąca do dzisiaj Grota Maryjna została wymurowana przez pana Michała Kozerskiego. Jego żona zaś nosiła w zaawansowanej ciąży krzesła ze zniszczonego kina. Za pośrednictwem wspomnień udało się uzupełnić wykaz o Edmunda Szulczyka, Feliksa Gołę, Ignacego Koftę, Wawrzyna Bartkowiaka i Stanisława Orpela. Pozyskanie materiałów budowlanych było jednak względnie łatwe – ruin wokół było aż nadto¹¹.

Znacznie większym problemem było zorganizowanie wyposażenia wewnętrznego świątyni. Jak wspomniano wyżej, w krzesła zaopatrzone się w zrujnowanym kinie. Marmurowy ołtarz, dwie kropielnice i czternaście majolikowych stacji drogi krzyżowej pozyskano ze zrujnowanego kościoła pw. Chrystusa Króla na Starym Mieście. Przed budynkiem wykonana została również drewniana dzwonnica z dzwonem odzyskanym prawdopodobnie z wieży zniszczonego kościoła w Szumiłowie. Dzwon jakimś cudem ocalał. Pan Ludwik Andrzejewski z żoną podarował do kościoła kielich mszalny. Pan Jan Waligórski z kolei ofiarował dwa świeczniki i żyrandol. Ze składek ludności zakupiono obraz Miłosiernego Zbawiciela. Kapitanowi Kołodziejczukowi udało się pozyskać do wyposażenia kościoła bardzo ważny element – fisharmonię. Ten instrument muzyczny przekazało dowództwo 3. Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie. Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z kolei oficjalnie przekazał ponemiecki kościół na własność parafii katolickiej w Kostrzynie¹².

Honorowy patronat nad parafią z racji kolejańskiego charakteru przyjął Dyrektor DOKP w Poznaniu Stodolski. Ustalono również, że honorowym patronem będzie każdy kolejny dyrektor o ile będzie wyznania rzymskokatolickiego. W zbiorach Muzeum Twierdzy Kostrzyn znajduje się *Honorowa Księga Zakładu DOKP Poznań*. Powstała kilka lat po omawianych wydarzeniach. Jest tam szeroko opisany udział kolejarzy w odbudowie węzła kolejowego w Kostrzynie oraz odbudowie miasta. Wydawać by się mogło, że tak znacząca akcja podjęta przez kolejarzy powinna się w niej znaleźć. Nic

¹⁰ A.U.M. Kłaptocz, *Kostrzyńskie kościoły*, str. 36.

¹¹ A.U.M. Kłaptocz, *op. cit.*, str. 37.

¹² A.U.M. Kłaptocz, *op. cit.*, str. 37.

bardziej mylnego. Księga powstawała w erze stalinizmu i o jakimkolwiek współdziałaniu państwa i Kościoła Katolickiego nie mogło być mowy. Jedynym z budowniczych wymienionych w tekście jest Michał Kaczmarek i to w charakterze związkowca i założyciela sklepu spółdzielczego i zaopatrzeniowca¹³.

Remont był prowadzony systemem gospodarczym. Dzięki wielkiej ofiarności i zaangażowaniu ludności trwał jedynie dwa miesiące. Można było przystąpić do zorganizowania uroczystości konsekracji świątyni i oddania jej wiernym do użytku.



Staromiejski kościół pw. Chrystusa Króla przed wojennymi zniszczeniami. To z niego odzyskano najważniejsze elementy wyposażenia liturgicznego.

¹³ *Honorowa Księga Zakładu DOKP Poznań*, autor i data wykonania nieznane. Zb. Muzeum Twierdzy Kostrzyn.

Konsekracja kościoła

Zaproszenie na uroczystość konsekracji wyremontowanej świątyni wystosował proboszcz Józef Piękoś z parafii w Słońsku. Kostrzyn podlegał jej terytorialnie. Poświęcenia musiał dokonać administrator apostolski ks. dr Edmund Nowicki. Wówczas na tzw. Ziemiach Odzyskanych nie istniała jeszcze spójna organizacja kościelna z diecezjami i dekanatami. Nie kontynuowano również tradycji wezwań innych parafii katolickich w mieście. Przed rokiem 1945 funkcjonowały dwa kościoły katolickie w mieście, oba na Starówce - Chrystusa Króla i Mainulfa. Być może uznano, że ich zniszczenie i rozproszenie wiernych jest wystarczającym argumentem do powołania nowych form organizacyjnych. Możliwe też, że zwyczajnie nie było odpowiedniej wiedzy o formalnych aspektach funkcjonowania tych wspólnot.

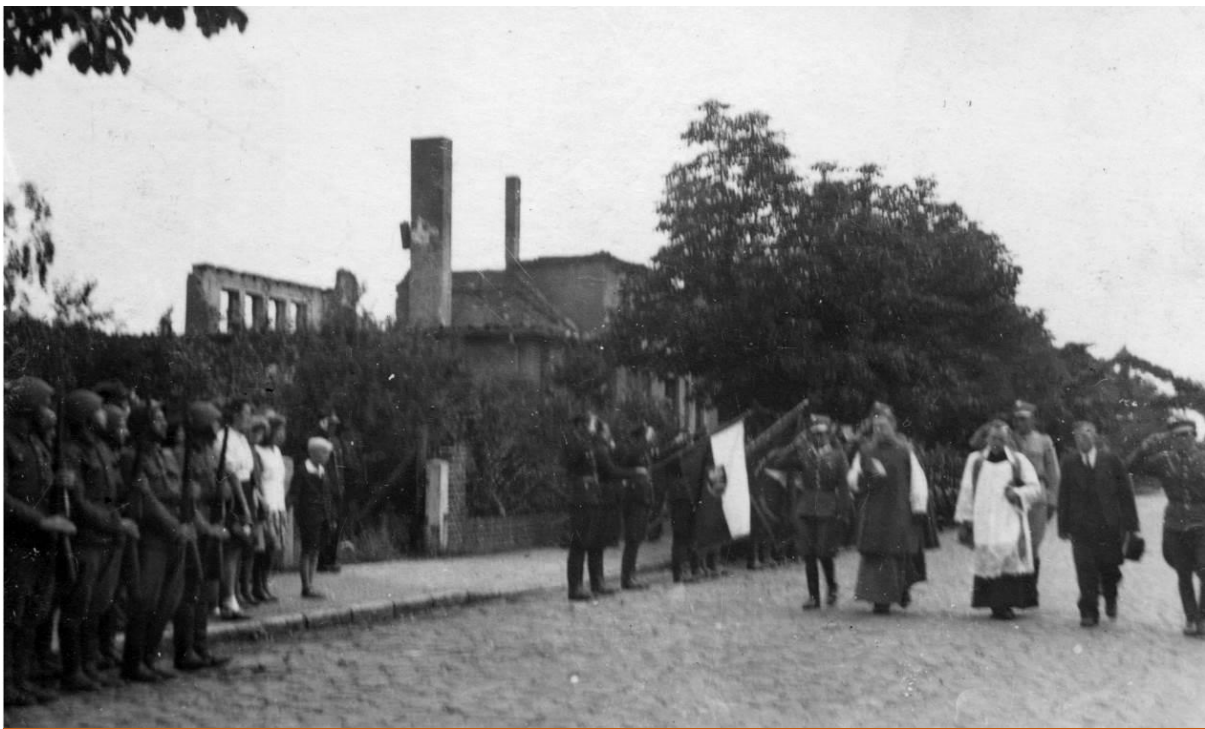
Uroczystej konsekracji świątyni dokonano w niedzielę Trójcy Przenajświętszej, 16 czerwca 1946 roku. Aktu poświęcenia dokonał ks. dr Edmund Nowicki w asyście Kanclerza Kurii ks. Jana Zaręby oraz ks. Władysława Piękosia. Kościołowi i nowo powstałej parafii nadano imię Najświętszego Serca Jezusowego. Ks. Nowicki w księdze pamiątkowej (przechowywanej w archiwum parafii) umieścił wpis: *"Kochanej i przeczacnej Braci Kolejarskiej w Kostrzynie z serdecznym błogostawieństwem arcybiskupskim"*¹⁴.

Sam przebieg uroczystości dokładnie odnotowany nie został, ale można się go domyślać po zachowanych dwóch zbiorach fotografii. Są one bezcennym materiałem źródłowym, na podstawie którego można z jednej strony ustalić przebieg uroczystości, a z drugiej pozyskać informacje na temat samego kościoła. Zbiory fotografii udało się pozyskać kilka lat temu do zbiorów Muzeum od prywatnych posiadaczy.



Powitanie na Dworcu Kolejowym zaproszonych gości przez przedstawicieli organizatorów oraz kolejarzy. W tle widoczna ruina budynku dworcowego, wówczas powoli przywracana do użytku.

¹⁴ A.U.M. Kłaptocz, *op. cit.*, str. 38.



Przybycie ks. Nowickiego i innych gości na uroczystość, powitanie wojskową asystą. W tle widoczne ruiny domów jednorodzinnych przy ulicy Wyszyńskiego.



Uczestnicy wydarzenia zgromadzeni na ulicy przed ceremonią. Na pierwszym planie widoczny ks. Nowicki. W tle budynek Wilhelm-Augusta Stiftung, obecnie wygląda zupełnie inaczej.



Uroczyste przecięcie wstęgi – moment oddania budynku do użytku pod względem formalnym. Wśród osób można dostrzec Michała Kaczmarka (po lewej bokiem do fotografa).



Zdjęcie wykonane w trakcie ceremonii konsekracji kościoła. W centrum w infule i z pastorałem ks. Edmund Nowicki. Po bokach księża Zaręba i Piękoś. Po lewej oficer Wojska Polskiego. W tle widoczne stacje drogi krzyżowej z kościoła pw. Chrystusa Króla, udekorowany chór i nowo wstawione okna.



Zaproszeni goście i uczestnicy zgromadzeni na wspólnej fotografii po uroczystości. W centrum ks. Nowicki, obok niego pozostali duchowni. Po lewej widoczny kolejny oficer WP, w stopniu majora – być może awansowany kpt. Kołodziejczuk. W tle widoczna dzwonnica z odzyskanym dzwonem, prawdopodobnie z ruin kościoła w Szumitowie.

Zmienne losy kościoła

Po konsekracji świątynia pełniła swoją rolę przez ponad 30 lat. W tym czasie doszło do kilku zmian w przynależności strukturalnej kostrzyńskiej parafii. Od 1945 roku parafia Kostrzyn należała do Dekanatu Rzepińskiego. W 1946 roku obejmowała swoim zasięgiem również Warniki, Dąbroszyn, Drzewice i Szumitowo. Od 1949 roku parafia podlegała Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Sytuację komplikował fakt przynależności Szumitowa do parafii w Boleszkowicach. Szumitowianie jednak na msze uczęszczali najpierw do Kostrzyna, później do odbudowanej kaplicy w Drzewicach. Nowe problemy administracyjne powstały w roku 1972. Wówczas powstały nowe diecezje na Ziemiach Zachodnich. Kostrzyn znalazł się w diecezji Gorzowskiej. Szumitowo jednak wraz z Boleszkowicami znalazło się w diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. W praktyce zostało jednak po staremu.

Tymczasem dbano o świątynię. W 1948 roku przeprowadzono kolejny remont budynku. Inicjatorami ponownie byli kostrzyńscy kolejarze z Michałem Kaczmarkiem na czele. Przełożony został dach oraz zamontowano rynny. Jak poprzednim razem zaangażowani byli panowie S. Pietrzak i H. Appelbaum¹⁵.

Stopniowo rosnąca ilość mieszkańców odbudowanego miasta zaczęła potrzebować większej przestrzeni liturgicznej. Dotychczasowa świątynia okazała się zdecydowanie

¹⁵ A.U.M. Kłaptocz, *op. cit.*, str. 51.

za mała. We wspomnieniach kostrzynian łatwo odnaleźć wzmianki o tym, że mszy najczęściej słuchano stojąc na zewnątrz. Często pojawia się również nieprawdopodobny ścisk wewnątrz. Latem sytuacja była do zniesienia. Jednak zimą stanie około godziny na mrozie było naprawdę uciążliwe. Teoretycznie wciąż możliwe było rozwiązanie tego problemu. W centrum Kostrzyna stała niezagospodarowana ruina dawnego Kościoła Pokoju. Po wyremontowaniu zabezpieczyłaby religijne potrzeby mieszkańców na długie lata. Prośby i pisma kierowane do władz o przekazanie ruiny pozostawały jednak bez odpowiedzi. Ewidentnie władze nie chciały, by religia miała jakiegokolwiek miejsce w przestrzeni publicznej. Ostatecznie ruinę kościoła rozebrano na początku lat 60-tych. Mieszkańcy miasta w dalszym ciągu musieli się mieścić w zdecydowanie za małym budynku.

Problem budowy konsekwentnie „sptywał” na kolejnych proboszczów wysyłanych do Kostrzyna. Przez wiele lat nie udawało się przeszkód formalnych pokonać. W 1959 roku proboszczem mianowano ks. Franciszka Skatbę, który przystąpił do działania w tej sprawie. Na początek poddał kolejnemu remontowi dotychczas używany kościół. Wymieniono kinowe krzesła na ławki, pojawiły się nowe konfesjonały. Wymieniona została również podłoga z betonowej na lastrykową. Uporządkowane zostało również obejście wokół kościoła – pojawił się murowany płot oraz stalowe ogrodzenie¹⁶. Jednak poprawienie sytuacji w małym kościele nie rozwiązywało podstawowego problemu – jego pojemności.



Budynek kościoła po remontach i pracach porządkowych z początku lat 60-tych. Zbiory Ryszarda Skatby.

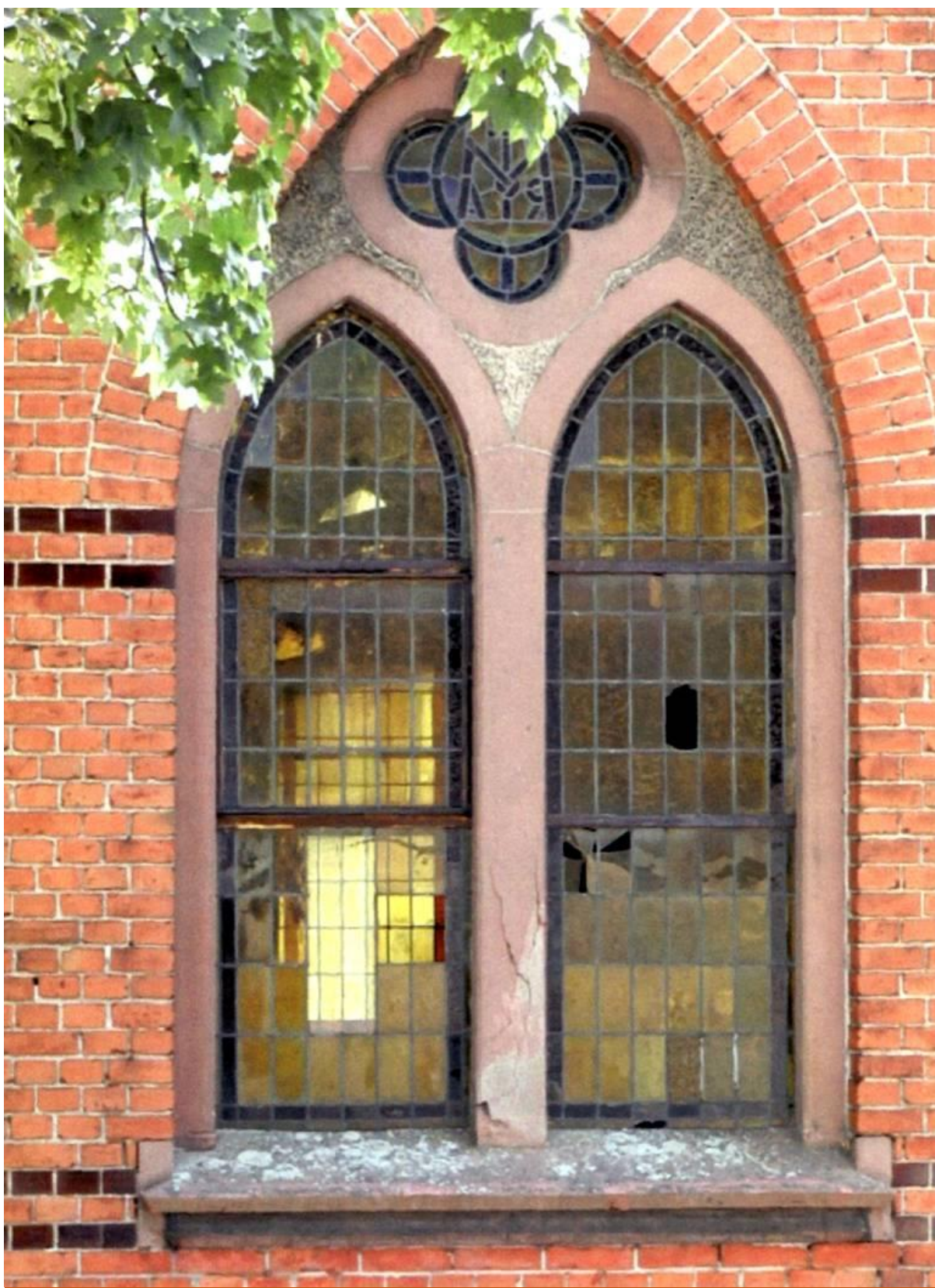
Kolejne próby i wnioski o zezwolenie na budowę świątyni ponawiano w 1962, 1963, 1966, 1967. Za każdym razem próbowano temat podejść z innej strony i przez innych decydentów. Sprawa oparta się nawet o najważniejszych ludzi w państwie. Nic to nie

¹⁶ A.U.M. Kłaptocz, *op. cit.*, str. 65.

dało. Podobne efekty dała prośba z 1968 roku. Dopiero przełom polityczny z 1970 roku zmienił sytuację. Zgoda na budowę nowego kościoła została wydana 29 stycznia 1971 roku. Jednak była to zgoda na ... odbudowę ruiny kościoła pw. Chrystusa Króla po drugiej stronie rzeki Warty. Z oczywistych względów był to pomysł całkowicie nierealny. Dopiero 12 sierpnia 1972 roku wydano zgodę na budowę nowej świątyni, a w 1974 roku uzyskano formalne pozwolenie na budowę nowego kościoła, obok starego budynku. 18 maja 1975 roku wmurowany został kamień węgielny. Od tego momentu wydarzenia potoczyły się już szybko. Budowa dużej, przestronnej i nowoczesnej świątyni trwała do 1978 roku. 19 listopada tego roku została konsekrowana przez bp Wilhelma Plutę pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Budynek był budowany systemem gospodarczym – materiały pochodziły z darowizn oraz zbiórek wśród parafian, a wszystkie prace wykonali wierni za darmo. W trakcie budowy przeniesiono ze starej świątyni najważniejsze elementy wyposażenia – ołtarz, kropielnice oraz dzwon. Po przenosinach mały budynek przestał być potrzebny i powoli ulegał zapomnieniu. Przejściowo był wykorzystywany jako magazyn, oraz jako stolarnia. Niestety zaczął też powoli niszczeć.



Nieciekawy stan budynku niedługo przed rozpoczęciem remontu. Archiwum Urzędu Miasta.



Opłakana kondycja jednego z okien. Archiwum Urzędu Miasta.



Wnętrze kościoła przed rozpoczęciem remontu. Widoczne wszędzie walające się śmieci oraz wykonane na potrzeby warsztatów oświetlenie. Archiwum Urzędu Miasta.

Renowacja i rekonsekracja

Okazja do przeprowadzenia kompleksowej renowacji pojawiła się w 2016 roku. Udało się zgromadzić wśród parafian odpowiednie środki, by zabytkowy budynek odzyskał swój pierwotny blask. Prace rozpoczęły się w 2017 roku. Jako pierwszy etap zaplanowano remont wnętrza kościoła. Zakres prac, pomimo rozmiaru budynku, był znaczny. Przede wszystkim należało całkowicie wymienić lastrykową podłogę na model bliski historycznemu pierwowzorowi. Z pierwotnego wyposażenia zachował się tylko jeden witraż – należało uzupełnić wszystkie pozostałe. Wyczyszczenia i konserwacji wymagały wszystkie stacje Drogi Krzyżowej. Konserwacji wymagała pierwotna dekoracja malarska wnętrza. Wyszlifowania i odmalowania potrzebował również chór. O takich „drobiazgach” jak odmalowanie pozostałych ścian można wspomnieć na koniec. Z tym szerokim wachlarzem zadań zmierzył się p. Piotr Maćko – dyplomowany konserwator dzieł sztuki.

Z remontem powiązany był zakup nowych elementów wyposażenia pasujących stylistycznie do rekonstruowanego wnętrza. Pojawił się min. XIX-wieczny ołtarz w stylu neogotyckim. Wymieniono również drzwi. Konserwacji poddano wystające ze stropu elementy więźby podtrzymującej dach i sklepienie. Przy stacjach Drogi Krzyżowej dodano malowane uzupełnienia w stylistyce gotyckiej. Odrestaurowane zostały oryginalne dekoracje malarskie szczytowej ściany za ołtarzem. W tej samej ścianie na prawo od ołtarza został również wbudowany relikwiarz. Prace zakończyły się w 2019 roku.

W trakcie prac w kruchcie kaplicy zamocowana została szczególna tablica pamiątkowa. W 100-lecie odzyskania niepodległości z inicjatywy oraz środków grupy parafian pojawiła się tablica o następującej treści:

BÓG HONOR OJCZYŻNA
100-LECIE ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI
1918-2018
MARYJO KRÓLOWOW POLSKI MÓDL SIĘ ZA NAMI

Ojcowie Niepodległości:
J. Piłsudski, R. Dmowski, W. Witos, W. Korfanty,
I. J. Paderewski, I. Daszyński

Tablica została wykonana z marmuru. Litery zostały wyryte i następnie zaakcentowane złotym kolorem. Powyżej tablicy umieszczono godło Rzeczypospolitej Polskiej wyfrezowane w szkle.

Uroczystość powtórnej konsekracji, tym razem w charakterze kaplicy, odbyła się 2 czerwca 2020 roku. Tego dnia parafię wizytował ks. biskup Tadeusz Lityński. Pierwszym punktem wizyty był kościół pw. św. Józefa w Dąbroszynie. Tam poświęcone zostało nowe wyposażenie liturgiczne - odnowioną nastawę ołtarzową, ambonę, obraz św. Józefa, a także nowy ołtarz i drogę krzyżową. Następnym punktem wizyty było poświęcenie świeżo wyremontowanej kaplicy. We wnętrzu konsekrowany został nowy ołtarz adoracji Najświętszego Sakramentu. Takie przyjęto przeznaczenie dla odnowionego budynku – stał się kaplicą stałej adoracji. Również uroczystość umieszczono w relikwiarzu relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki¹⁷.

Całość wykonanych prac zyskała uznanie instytucji zajmujących się ochroną zabytków w Polsce. W 2021 roku Parafia Rzymskokatolicka pw. NMP Matki Kościoła została uhonorowana wyróżnieniem „Lubuskie Konserwacje” ustanowionym przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Nagroda została przyznana właśnie w uznaniu za jakość przeprowadzonych prac konserwatorskich we wnętrzu kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Konserwator docenił zarówno dbałość o detale w trakcie renowacji, jak i odzyskanie spójności stylistycznej zgodnej z pierwowzorem.

Następnym etapem prac w przyszłości będzie renowacja murów zewnętrznych kaplicy, naprawa poszycia dachowego oraz uzupełnienie detali stylistycznych.

¹⁷<https://diecezjazg.pl/modlitwa-poswiecenie-i-slowo-w-dabroszynie-oraz-kostrzynie-n-odra/> - dostęp z dnia 8 czerwca 2021.



Tablica upamiętniająca odzyskanie niepodległości. Fot. ze zbiorów Ryszarda Skatby.



Wnętrze kaplicy po remoncie widziane z chóru. Uwagę zwraca przywrócony wystrój bardzo zbliżony do oryginalnego. Większość elementów dekoracyjnych i wyposażenia liturgicznego utrzymana w stylu neogotyckim. Fot. Małgorzata Jaraczewska-Dreger.



XIX-wieczny neogotycki ołtarz Adoracji Najświętszego Sakramentu. W centrum tabernakulum, powyżej na podwyższeniu wystawiona monstrancja. Ołtarz znajduje się „pod” ostrym łukiem oryginalnej polichromii z roślinnym motywem dekoracyjnym. Po prawej relikwiarz z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Fot. Małgorzata Jaraczewska–Dreger.



Odrestaurowany drewniany neogotycki chór. Powyżej odnowione fragmenty konstrukcji więźby dachowej. Fot. Małgorzata Jaraczewska–Dreger.



Jedyny witraż, który przetrwał działania wojenne w 1945 roku – rozeta z motywem krzyża trójlistnego, zwanego też krzyżem św. Łazarza. Fot. Małgorzata Jaraczewska–Dreger.



Poświęcenie ołtarza adoracji kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przez ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego w dniu 2 czerwca 2020 roku¹⁸. Autor zdjęcia: Krzysztof Król /Foto Gość

¹⁸<https://zgg.gosc.pl/doc/6336770.Modlitwa-poswiecenie-i-slowo-w-Dabroszynie-oraz-Kostrzynien> - dostęp z dnia 8 czerwca 2021.

Bibliografia

Źródła:

- Honorowa Księga Zakładu DOKP Poznań, autor i data wykonania nieznane. Zbiory Muzeum Twierdzy Kostrzyn.
- Plan miasta z 1927 roku. Oryginał w zbiorach Berlińskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie (SBB), sygnatura SBB_IIC_Kart. X 22195_11.
- Zbiór zdjęć lotniczych wykonanych przez Luftwaffe z 1945 roku. Zbiory Muzeum Twierdzy Kostrzyn
- Zbiór zdjęć z pierwszych powojennych lat miasta pozyskany do Muzeum Twierdzy Kostrzyn za pośrednictwem Marka Wichrowskiego
- Zbiór pocztówek z kolekcji Marka Wichrowskiego
- Zbiory zdjęć Ryszarda Skatby
- Zdjęcie lotnicze miasta z 1953 roku, oryginał w zbiorach Geobasisinformation Brandenburg, sygnatura 1953042_2_009.

Monografie:

- Torsten Fudel, *Der Krieg an der Oder – ein Tagebuch*, VDM Heinz Nickel, Seelow 2018.
- Gerd-Ulrich Herrmann, *Twierdza Kostrzyn 1945 – oczekiwania a rzeczywistość*, Muzeum Twierdzy Kostrzyn, Kostrzyn nad Odrą 2015.
- Alicja Urszula Maria Kłaptocz, *Kostrzyńskie kościoły*, Muzeum Twierdzy Kostrzyn, Kostrzyn nad Odrą 2013.
- Andy Steinhuf, *Küstrins vielfältige Religionsgeschichte*, ADWESO Verlag, Frankfurt Oder 2014.

Strony internetowe:

- <https://www.cuestrin.de/>
- <https://diecezjazg.pl/modlitwa-poswiecenie-i-slowo-w-dabroszynie-oraz-kostrzynie-n-odra/>
- <https://zgg.gosc.pl/doc/6336770.Modlitwa-poswiecenie-i-slowo-w-Dabroszynie-oraz-Kostrzynie-n>